

cywilnym. Zrównanie *furiosus* z *infans* pod względem braku odpowiedzialności za popełnione przestępstwa jest przedmiotem ostatniego paragrafu z zakresu odpowiedzialności prywatnej (deliktowej) i publicznej (karnej).

Rozdział czwarty: „Riflessi particolari su altrui sfere giuridiche” (s. 271-287), najbardziej chyba interesujący, omawia wpływ niektórych postanowień odnoszących się do *furiosus* na sytuację prawną innych osób. Tu autor zainteresował się tylko tymi tekstami źródłowymi, które wyraźnie poza unormowaniem dotyczącym chorego umysłowo wskazują na losy innych osób z nim związanych. Należą tu takie zagadnienia jak: problem ustanowienia posagu dla kobiety, gdy jej opiekun jest chory umysłowo; sytuacja wnuka, który chce zawrzeć małżeństwo, a podlega władzy dziadka chorego umysłowo; czy też sytuacja niewolnika, którego właściciel jest chory umysłowo (chodzi tu w szczególności o problem wyzwolenia); skuteczność wobec osób trzecich czynności prawnych zawartych z *furiosus*; czy wreszcie problem odpowiedzialności przed edylem kurulnym z tytułu sprzedanego niewolnika, jeżeli okazało się, że jest on *servus furiosus*.

Ten przegląd treści monografii przekonuje o jej bogatym katalogu problemów, chociaż da się równocześnie zauważyć pominięcie niektórych istotnych kwestii. Na przykład nie wykazał autor różnicy między takimi pojęciami, jak *furiosus* a *demens*, chociaż kilkakrotnie wspomina o postaciach choroby umysłowej, rozróżnianych w źródłach terminologicznie (por. s. 39 i n.; zestawienie tych nazw w tytule trzeciego rozdziału s. 165). Brak też ciekawego i dyskusowanego w literaturze odniesienia sytuacji *furiosus* do marnotrawcy (*prodigus*) jako wykazującego również pewien stan aberracji umysłowej. Poza tym odczuwa się w całej pracy niedosyt konkluzji, tak w kwestiach szczegółowych, jak i co do całości sytuacji prawnej chorych umysłowo w prawie rzymskim.

Na uwagę zasługuje jednak oparcie badań na dużej liczbie wykorzystanych źródeł, co wskazuje na rzetelne podejście autora do opracowanego tematu. Szeroki przegląd źródłowy, interesujący temat pracy oraz jej przystępny język sprawiają, że książka Enzo Nardiego — przy uczynionych uwagach krytycznych — jest godna polecenia historykom prawa, cywilistom czy nawet historykom psychiatrii.

ELŻBIETA ŻAK (Lublin)

Giorgio Zordan, *L'ordinamento giuridico veneziano. Lezioni di storia del diritto veneziano con una nota bibliografica*, Padova 1980, ss. 380.

Książka jest podręcznikiem wydanym dla studentów uniwersytetu w Padwie. Autor dał w niej bogaty i rzetelnie udokumentowany przegląd instytucji państwa i prawa weneckiego w stosunkowo zwięzłym zarysie (zważywszy bogactwo światowej literatury na temat Wenecji). Książka składa się z dwóch części. Pierwsza z nich (s. 15-166) to zarys historii ustroju Wenecji od czasów gdy była prowincją bizantyńską; od najazdów barbarzyńskich aż do zmięczenia „Republiki św. Marka” z końcem XVIII w. Autor podsumował tu — nie bez własnego, oryginalnego wkładu i własnych ocen — ustalenia historiografii włoskiej i światowej na ten temat. Szczególnie chętnie odwołuje się do znakomitej monografii wielkiego znawcy przedmiotu, Roberto Cessi.

Idąc chronologicznie, przedstawia najstarsze formy organizacyjne ludności zamieszkującej wyspy i lagunę (od V wieku n.e.), rolę Bizancjum w kształtowaniu ustroju Wenecji, a następnie rozwój instytucji państwa weneckiego poprzez średniowiecze aż do XVIII w. Śledzimy więc z autorem rozwój różnych rad weneckich,

począwszy od „sapientes” (*savi*), następnie — sławnego *Maggior Consiglio* oraz *Consiglio Minore* (XII w.) czy Rady Czterdziestu (*Quarantia*) — najwyższego organu sądowego, Rady Dziesięciu (*dei Dieci*) — organu policyjno-sądowego, rady *dei Rogati* (Senatu). Sporo uwagi poświęcono wyborom doży i jego stosunkowi do komuny weneckiej, powstałej w XII w., której znaczenie było całkiem odmienne niż w pozostałych miastach włoskich (komuna ta nigdy nie rozpoczęła walki z dożą).

W XIII i XIV w. ustrój Wenecji opierał się na istnieniu pięciu wielkich rad (*C. Maggiore, Minore, Quarantia, Senat, C. dei Dieci*) i sześciu organów administracji centralnej zwanych *corti di palazzo* (s. 102). Administracja niższego szczebla to różne *officia*, m.in. *officia di S. Marco* i *officia di Rialto*, oraz szereg związanych z nimi organów pomocniczych (*officia di ministero*). Rady miały władzę ustawodawczą, *officia* — władzę wykonawczą i jurysdykcję. Liczba rad była w Republice stała, *officjów* — zmienna.

*Officia* dzielono na 3 wielkie kategorie, w zasadzie według kryterium topograficznego; były więc *uffici di S. Marco, di Rialto* i *uffici esterni*. Słynni *procuratori di S. Marco* składali się z kilku grup o różnych funkcjach, a więc — opiekujący się bazyliką, inni — do spraw opieki i testamentów w poszczególnych dzielnicach etc. S. Marco stanowiło centrum życia politycznego i było siedzibą rad, Rialto było natomiast miejscem targu i siedzibą urzędów dla spraw ekonomicznych. Praca Zordana zawiera szczegółową analizę historyczną poszczególnych urzędów weneckich.

W wieku XV Republika Wenecka doszła do szczytu potęgi i świetności. Zanikła nazwa komuny, pojawiło się pojęcie siniorii (*dominium*), jak w wielu innych terytoriach włoskich. Nietknięte pozostały struktury komunalne ze średniowiecza, choć trzeba było dostosować funkcje polityczne i ekonomiczne do rozwoju państwa o dużym już terytorium. Było to możliwe — zdaniem autora — dzięki wielkiej elastyczności i zdolności adaptacyjnej weneckiego systemu rządów. Znacznej ewolucji uległy funkcje rad; ogromnie wzrosło znaczenie Wielkiej Rady, zanikło zaś zgromadzenie ogólne (*assemblea*).

Cechą charakterystyczną państwa weneckiego w epoce nowożytnej było stałe interweniowanie w wiele dziedzin życia społecznego. Sławę i podziw zawdzięczała Wenecja nie tylko swemu ustrojowi, ale też dbałości o codzienne sprawy obywateli i oryginalności rozwiązań (np. wenecki system ochrony sanitarnej stał się wzorem dla Europy, s. 121).

Rozwój państwa weneckiego ułatwiały dwie cechy: kolegialność funkcji i charakter magistraturalny organów publicznych (opinia R. Cessi powtórzona przez Zordana, s. 165). Ustrój Wenecji był w pewnych fragmentach podobny do ustroju innych państw (np. Bizancjum czy komun środkowej i północnej Italii), ale zasadniczo zachował swą oryginalność przez tysiąc lat. Niezdolność rządzącej senatem arystokracji do przeprowadzenia reform państwowych spowodowała powolny upadek państwa w XVIII stuleciu.

W drugiej części swego podręcznika przedstawia Zordan wenecki system norm. Mamy tu więc rozdziały o zwyczajach i początkach prawa pisanego w IX w. (r. I), o bogatym i różnorodnym ustawodawstwie epoki komunalnej, o stosunku Wenecji do *ius commune* i o całej jej kulturze prawniczej (r. II), o prawie okresu siniorii (korektury, dekrety, proklamacje, „konsolidacje” prawa) (r. III). W tym ostatnim rozdziale autor przedstawia również próby kodyfikacji u schyłku Najjaśniejszej Republiki (*Serenissima*): kodeks feudalny, projekty kodeksów cywilnego i karnego w XVIII w., oraz jedyny rzeczywisty efekt ruchu kodyfikacyjnego w Wenecji: kodeks handlowo-morski (*Codice per la Veneta Mercantile Marina*) wydany drukiem w 1789 r. Warto zaznaczyć, że G. Zordan jest autorem krytycznego wydania tego obszernego pomnika prawa oraz monografii o nim (pierwszy tom tego

działa ukazał się w Padwie w 1981 r.). Jest on również autorem obszernego dzieła o urzędach finansowych w Wenecji w XIII stuleciu (*I visdomini di Venezia nel sec. XIII. Ricerche su un' antica magistratura finanziaria*, Padova 1971).

Na uwagę zasługuje osobna (trzecia) część omawianej książki, którą autor nazwał notą bibliograficzną. Przekracza ona znacznie ramy wykazu, który zwykle znajdujemy w zakończeniu prac naukowych. Zordan dał bowiem bogate zestawienia bibliograficzne ułożone w porządku rzeczowym dla wszystkich ważniejszych problemów historii państwa weneckiego i jego kultury. Bibliografia ta zajmuje 104 strony druku. Korzystać z niej będą zapewne nie tylko studenci padewskiego uniwersytetu, z myślą o których została napisana cała ta książka, ale również badacze i miłośnicy historii lagunowego państwa.

IRENA MALINOWSKA-KWIATKOWSKA (Kraków)

Jerzy Pietrzak, *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*. Acta Universitatis Wratislaviensis, No 549, Historia XXXVIII, Wrocław 1983, s. 187.

Po opublikowaniu kapitalnej rozprawy Władysława Czaplińskiego o dwóch sejmach z 1652 r. (Wrocław 1955) stało się jasne, jak tego rodzaju historyczne monografie sejmów wiele mogą wnieść do znajomości dzieł polskiego szlacheckiego parlamentaryzmu, dla poznania jego organizacji, zwłaszcza zaś praktycznego funkcjonowania. Od tego czasu opracowano w ten sposób już znaczną liczbę sejmów XVII w. (czynią to głównie uczniowie prof. Czaplińskiego). Do tej liczby doszła ostatnio interesująca monografia Jerzego Pietrzaka traktująca o sejmach z 1620 i 1621 r. Celem niniejszej recenzji jest nie tylko poinformowanie czytelników o tej rozprawie, lecz przede wszystkim przedstawienie pożytków, które z takich prac płyną dla historii państwa i prawa polskiego danego czasu. Skłaniają mnie do tego wypowiedziane niekiedy opinie, moim zdaniem niesłuszne, że właściwie nie należy już kontynuować tego rodzaju monograficznych studiów o poszczególnych sejmach, ponieważ zasadniczy ich problem — funkcjonowanie sejmu — został już dostatecznie naświetlony w dotychczas opublikowanych pracach. Sąd ten jest bardzo jednostronny. Pomija bowiem właściwy cel, któremu służą te prace, poznanie dziejów wewnętrznych i zewnętrznych Polski niejako w ich *statu nascendi*. Konkretny sejm przecież, odpowiednio dokładnie zbadany, jest jedyną płaszczyzną pozwalającą w całości odczytać, przy każdej poruszanej sprawie, występujące wobec niej tendencje, stojące za nimi siły, wypowiedziane w związku z nią poglądy i formułowane koncepcje i ich kolejne zmiany. Wykonane dotychczas monografie sejmów potwierdzają, że jest to droga niezastąpiona i jedynie właściwa.

Konstrukcyjne założenia pracy Jerzego Pietrzaka odpowiadają metodom wypracowanym w tym względzie przez grupę autorów zajmujących się analogiczną problematyką. Zasadnicze znaczenie mają w niej rozdziały pierwszy i trzeci („Nim kraj spowił cień Cecory” oraz „O powstrzymanie tureckiej nawały”), w których Autor zwięźle, lecz starannie, w przeważnej mierze na podstawie źródeł, przedstawił zewnętrzne i wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej w przededniu obu badanych sejmów, każdą kwestię, zwłaszcza te, którymi w przyszłości miał zająć się sejm, omawiając osobno, ustalając też stanowisko wobec niej dworu oraz magnackich i szlacheckich ugrupowań. Rzecz to szczególnie ważna dla przedstawienia i interpretacji całości obrad sejmowych. W dalszej części tych rozdziałów Autor omawia przygotowania do sejmów, sejmiki przedsejmowe i ich instrukcje, nawet